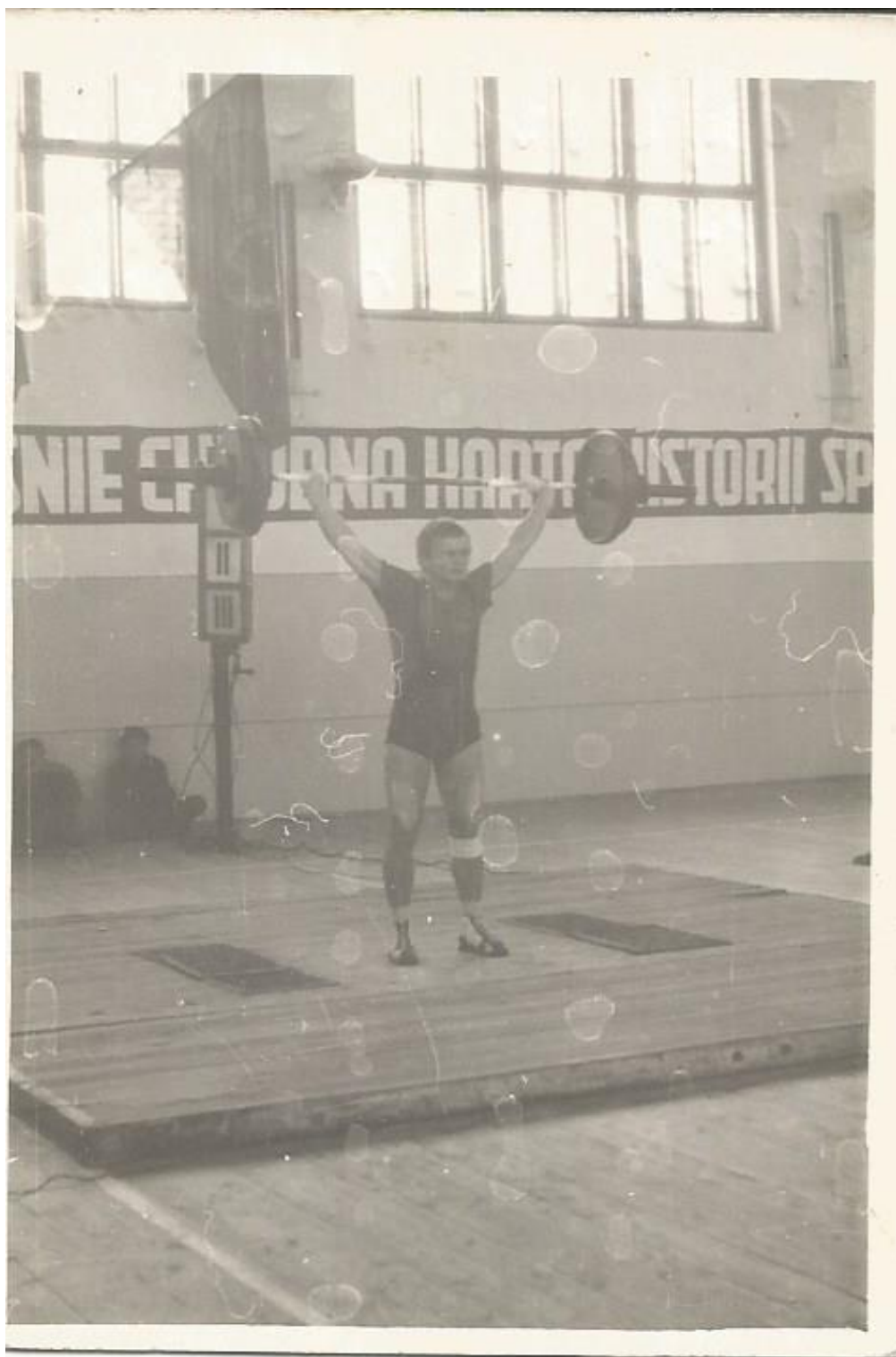


Historia podnoszenia ciężarów w Dobrym Mieście cz.7

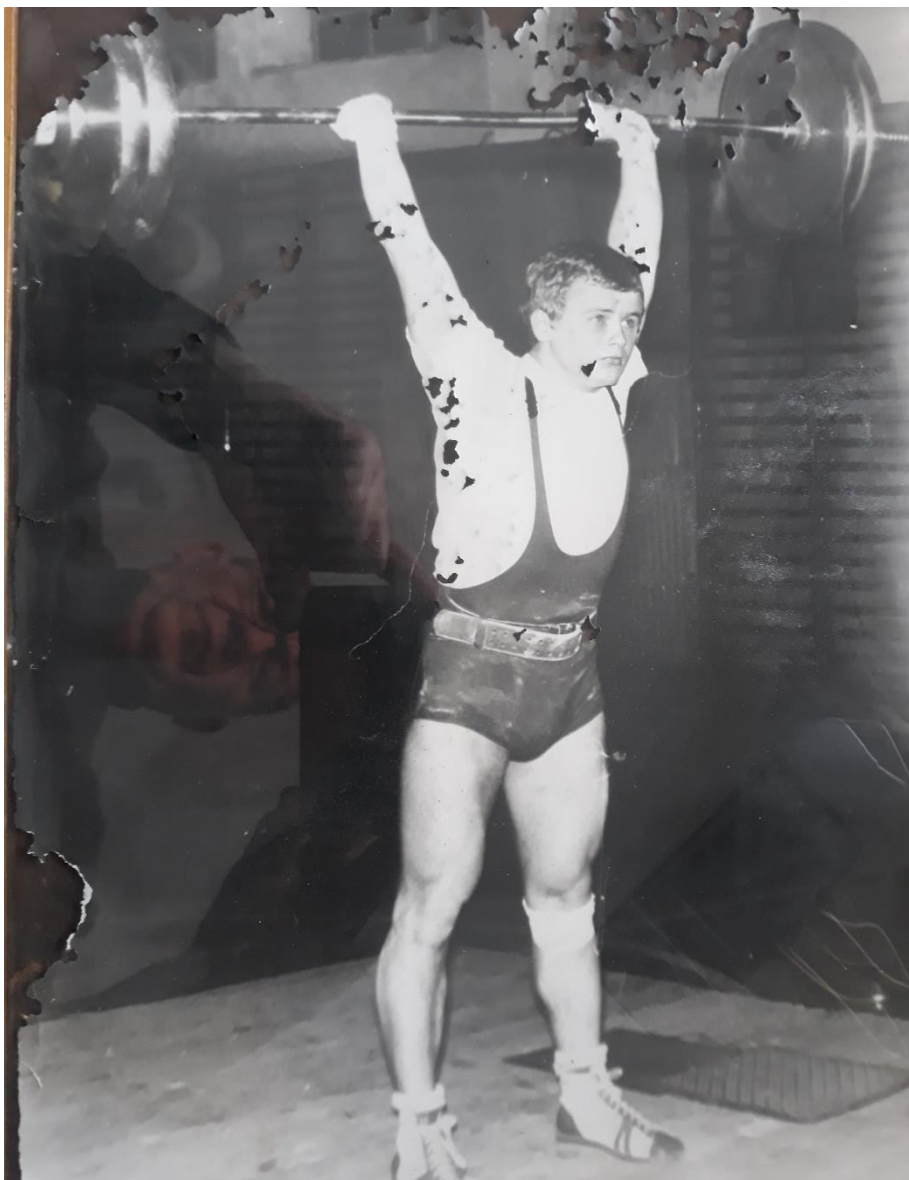
Stanisław.Gałązka

Urodził się w 1951 roku w Sopocie. Do Dobrego Miasta przyjechał z rodzicami, siostrą i bratem w 1954 roku. Pod koniec roku urodził się brat Henryk. Zamieszkali w mieszkaniu w budynku gazowni przy ul Kościuszki. W latach 1958-1966 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 1. Stanisław jako 14-stoletni chłopak w 1965 roku zaczął na dobre podnosić ciężary. Jego starszy brat Jan już w 1961 roku zmontował sztangę i podnosił ją na podwórku. Chodził też do mieszkającego na tej samej ulicy kolegi Andrzeja Kubińskiego, który również podnosił „samoroba”. Starszy brat często zabierał ze sobą młodszego o 4 lata Stanisława, najpierw na podwórko Andrzeja Kubińskiego, później do SP2, a następnie do Domu Kultury, gdzie Stanisław przyglądał się wyczynom młodych adeptów podnoszenia ciężarów. Po wakacjach 1965 roku rozpoczął regularne treningi w Domu Kultury, w którym grupa zapaleńców z Andrzejem Kubińskim na czele trenowała podnoszenie ciężarów. Pierwszymi instruktorami Stanisława byli Andrzej Kubiński i Krzysztof Jankowski. Trenowali tam jeszcze bracia Andrzej i Stanisław Misiukiewicz oraz Edward Jankowski i Kazimierz Kirkis. W 1965 roku juniorzy dobromiejscy uzyskiwali coraz lepsze wyniki na pomostach, ale nie mogli brać udziału w zawodach, ponieważ nie byli zrzeszeni w klubie sportowym. Dlatego na początku 1965 roku Andrzej Kubiński z bratem Janem Gałązką załatwili członkostwo zawodników dobromiejskich w Ludowym Zespole Sportowym w Lidzbarku Warm. Zostali tam chętnie przyjęci przez Mirosława Rekścia, znanego już zawodnika i trenera. Wkrótce wszyscy juniorzy dobromiejscy zostali zawodnikami klubu LZS Lidzbark Warm. 6 listopada 1966 roku Rada Powiatowa LZS Lidzbarku War. zorganizowała mistrzostwa powiatu. Tytuł mistrza powiatu w wadze koguciej wywalczył Stanisław Gałązka wynikiem 160 kg. Już w następnym 1967 roku Stanisław Gałązka uzyskał wynik 197,5 kg w trójboju. W 1969 roku podczas meczu ligi okręgowej rozegranym w Lidzbarku W. miejscowy LZS podejmował zespoły z Olsztyna i Ostródy. Wygrali Lidzbarczanie, a gwiazdą zawodów był Stanisław Gałązka, który poprawił swój rekord życiowy aż o 22,5 kg. W tym samym roku podczas mistrzostw Polski LZS juniorów, które rozegrano w Opolu, Stanisław Gałązka zajął 3 miejsce w kategorii lekkiej wynikiem 330 kg. Natomiast w 1970 roku został mistrzem Polski LZS w Tarnowie wynikiem 332,5 kg w wadze lekkiej. Efektem tego sukcesu było powołanie go przez trenera kadry narodowej na mecze międzypaństwowe z NRD Węgrami i Szwecją. W latach 1966-1971 uczęszczał do Technikum Handlowego w Olsztynie. W tym czasie aktywnie trenował z kolegami w Dobrym Mieście oraz w Olsztynie pod kierunkiem Ludwika Jaczuna i z sukcesami występował na zawodach w barwach LZS Lidzbark Warm. oraz Wojewódzkiego Ludowego Klubu Sportowego „Zjednoczenie” Olsztyn. W krótkim czasie uzyskał klasę mistrzowską i stał się jednym z najlepszych ciężarowców w kraju. Po skończeniu szkoły średniej starszy brat Jan zaprosił go do Gdańska. Tam podjął naukę w kolejnym technikum oraz treningi w Budowlanym Klubie Sportowym „Lechia” Gdańsk. Jan pracował wówczas w „Hydrobudowie” Gdańsk i trenował ciężary w podległym zakładowi BKS „Lechia” Gdańsk. Wkrótce za sprawą Jana Gałązki do „Lechii” Gdańsk trafili jeszcze: młodszy brat Henryk i kolega z Dobrego Miasta Tadeusz Gulbicki. W pierwszoligowym klubie Stanisław uzyskiwał coraz lepsze rezultaty.

W 1971 roku osiągnął swoje najlepsze wyniki. Jeszcze jako junior uzyskał w wyciskaniu najlepszy wynik w kraju 120,5 kg, w rwaniu 107,5 kg i w podrzucie 135 kg, co daje w trójboju w wadze lekkiej imponujący wynik 363 kg.



Fot.1 Stanisław Gałązka



Fot.2 Stanisław Gałązka

Wkrótce jednak Stanisława dopadły kłopoty. Po pierwsze, przenosiny z Olsztyna do Gdańska bez zgody Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów skutkowały dyskwalifikacją. Po wtóre, u młodego 21 letniego sportowca stwierdzono arytmie serca. Diagnoza ta wykluczyła jego dalsze czynne uprawianie sportu. Rozczarowany diagnozą Stanisław postanowił wrócić do Dobrego Miasta. Jesienią 1972 roku rozpoczął kolejny bardzo ważny rozdział swojego życia. Podjął pracę jako kierownik „Domu Stażysty”, który podlegał „Warfami”, oraz postanowił zająć się kolegami z pomostu aby rozwijać swoją pasję podnoszenia ciężarów, tym razem w charakterze instruktora. Doskonale znał potencjał sportowy swoich kolegów i wiedział, że może liczyć na wsparcie klubu i dyrekcji „Warfamy”. Zaczął od utworzenia Sekcji Podnoszenia Ciężarów przy Klubie Sportowym „Warfama”. Przypomnę, że klub Sportowy „Warfama” Dobre Miasto powstał w 1971 roku. Działały już sekcje: motorowa, piłki siatkowej, koszykowej i nożnej. Pierwszym kierownikiem sekcji podnoszenia ciężarów został z-ca dyrektora Grzegorz Grono. Później sekcją kierował Henryk Mazurek, który był kierownikiem Wydziału Mechanicznego. W sekcji wówczas trenowali: Edward Jankowski, Jan Leonowicz, Eugeniusz

Falkiewicz, Mirosław Włodarski, Andrzej Misiukiewicz, Mirosław Durma, Jerzy Ozimek, Lech Piejda oraz brat Henryk i Tadeusz Gulbicki, którzy również wrócili z Gdańska. Do sekcji w najbliższych latach dołączyli jeszcze: Andrzej Wieromiej, Bogdan Bula, Ryszard Ramuś, Ryszard Kowal i Marek Suchocki. Już w następnym roku ciężarowcy KS „Warfama” brali udział w rozgrywkach ligi okręgowej i rywalizowali z sukcesem z najlepszym wówczas zespołem olsztyńskim WLKS „Zjednoczenie” Olsztyn. W lipcu 1974 roku „Głos Warfamy” informuje, że występująca w lidze okręgowej sekcja podnoszenia ciężarów KS „Warfama” po trzech rzutach rozgrywek w okręgu olsztyńskim zajmuje 1 miejsce wynikiem 8408 pkt i wyprzedza najgroźniejszego rywala WLKS „Zjednoczenie” Olsztyn o 553 pkt i praktycznie ma zapewniony tytuł drużynowego mistrza województwa, co wkrótce stało się faktem. Poniżej na fotografii zawodnicy KS „Warfamy” i WLKS „Zjednoczenia” Olsztyn przed bezpośrednim pojedynkiem w 1974 roku w „Sali widowiskowej Warfamy”.



Fot. 3. Zawodnicy i trenerzy KS „Warfamy” Dobrze Miasto i WLKS „Zjednoczenia” Olsztyn. Na zdjęciu od lewej: Jan Leonowicz, Mirosław Durma, Eugeniusz Falkiewicz, Andrzej Wieromiej, Jerzy Ozimek, Bogdan Bula, Stanisław Gałązka, Andrzej Jaworski, Ryszard Długosz, Tadeusz Awizeń, Krzysztof Jankowski, Edward Kukliński, Jan Lisowski, Jan Prokopowicz, Jan Grzelak i Ludwik Jaczun.

Warto dodać że, w zespole olsztyńskim w tym czasie występowali znakomici zawodnicy dobromiejscy - Krzysztof Jankowski i Stanisław Misiukiewicz. Wcześniej barw „Zjednoczenia” w wadze lekkiej bronił Stanisław Gałązka, a w wadze ciężkiej Czesław Waszkiel. Stanisław jako instruktor a później trener podnoszenia ciężarów wierzył w to, że po wygraniu ligi okręgowej z dobromiejским teamem osiągnie sukces jakim będzie awans do II ligi. Dlatego wymagał dużo

od zawodników i od siebie. Trenowali ciężko i systematycznie. Jednak warunki do trenowania były trudne, ponieważ zaplecze treningowe mieściło się na boisku asfaltowym obok „Sali widowiskowej” w budynku gospodarczym, który służył praktycznie za magazyn, a treningi odbywały się na powietrzu. Okazja urządzenia nowej siłowni nadarzyła się 1974 roku. Wówczas Warmińskie Przedsiębiorstwo Budowlane z Olsztyna opuściło barak biurowo-magazynowy mieszczący się w samym centrum miasta, naprzeciw „Domu Stażysty” i przekazało dla dyrekcji „Warfamy”. Znając potrzeby sekcji ciężarowej, dyrektor Rachwał przekazał ten budynek do dyspozycji kierownika sekcji Henryka Mazurka. Wkrótce kierownictwo i członkowie sekcji w czynie społecznym przystosowali barak na siłownię. Po kilku miesiącach ciężkiej pracy mogli cieszyć się z profesjonalnej siłowni wyposażonej w dwa pomosty, szatnie, toalety i natryski z ciepłą wodą. W siłowni było też miejsce na pogranie w tenisa stołowego. Obok siłowni wybudowano też w czynie społecznym boiska do siatkówki i koszykówki. Sztangiści korzystali z dożywiania w zakładowej stołówce, dwugodzinnych zwolnień z pracy w dniach treningu oraz delegowania na obozy sportowe i zawody. Dzięki wsparciu kierownictwa „Warfamy”, rozwijały się działające już sekcje i powstawały nowe – takie jak brydża i szachów. Sukcesy zaczęli odnosić siatkarze, koszykarki, piłkarze i ciężarowcy. Lata siedemdziesiąte to okres dynamicznego rozwoju sportu w Dobrym Mieście. Podobny rozwój sportowy miał miejsce w LKS PGR Dobrze Miasto w którym działało 10 sekcji. W tak małym mieście w naturalny sposób wywiązała się rywalizacja pomiędzy zespołami obu zakładów. W lokalnych derbach zespołów piłki siatkowej i nożnej zawsze były emocje. Nie rywalizowano w podnoszeniu ciężarów, ponieważ LKS PGR nie posiadał takiej sekcji. W tym czasie przybyło do miasta wielu nowych zawodników, którzy znaleźli tutaj miejsce pracy, zamieszkanie i możliwość rozwoju sportowego. Stanisław Gałązka będąc kierownikiem „Domu Stażysty”, wspierał sportowców i pomagał w zakwaterowaniu, w tym szczególnie zawodnikom podnoszenia ciężarów. Sukcesy organizacyjne przełożyły się na wyniki sportowe, głównie w sekcjach piłki nożnej i podnoszenia ciężarów. Obie te sekcje przyniosły wkrótce największą liczbę sukcesów i splendoru dla KS „Warfama” i Dobrego Miasta. W następnym latach bardzo dużo wydarzyło się na pomostach z udziałem dobromiejskich ciężarowców. Sekcja podnoszenia ciężarów trenowała intensywnie i brała udział w licznych zawodach. Trener Stanisław Gałązka miał do dyspozycji nawet 26 zawodników. W listopadzie 1976 roku „Głos Warfamy” informuje, że „Ciężary są chlubą Dobrego Miasta”. Na początku 1977 roku w sali widowiskowej Warmińskiej Fabryki Maszyn Rolniczych rozegrano mistrzostwa województwa w podnoszeniu ciężarów. Dobrze spisali się podopieczni Stanisława Gałązki. Najlepszy wynik uzyskał Mirosław Włodarski w wadze półciężkiej zwyciężając wynikiem 315 kg w dwuboju. W rwaniu podniósł ciężar 142,5 kg - lepszy od dotychczasowego rekordu okręgu o 17,5 kg. Zwyciężył również Stanisław Misiukiewicz w wadze koguciej wynikiem 190 kg. Wicemistrzami zostali Ryszard Kowal w wadze półciężkiej wynikiem 252,5 kg, Edward Jankowski w wadze lekkociężkiej wynikiem 255 kg oraz Czesław Waszkiel, który uzyskał 285 kg w wadze ciężkiej. Brązowy medal zdobył Eugeniusz Falkiewicz w wadze półciężkiej, który uzyskał ten sam wynik co zwycięzca Ryszard Kowal i zajmujący 2 miejsce Andrzej Komar ze Zjednoczenia. Na trzecim miejscu uplasował się jeszcze Tadeusz Gulbicki w kategorii średniej wynikiem 252,5 kg. Podczas tych zawodów zawodnicy olsztyńscy i dobromiejscy dominowali. Drużynowo zwyciężył team WLKS „Zjednoczenie” Olsztyn wygrywając tylko jednym punktem z KS „Warfama”.

W czerwcu dziesięciu dobromiejskich juniorów brało udział w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Łodzi. Jednak najważniejszym wydarzeniem tego roku była walka ciężarowców KS "Warfama" o wejście do II ligi. Temu celowi trener Stanisław Gałązka podporządkował wszystkie plany treningowe i udział w zawodach. W 1977 roku rozegrano trzy turnieje o wejście do II ligi. Najpierw rozegrano dwa rzuty lig międzywojewódzkich. KS Warfama rywalizowała z zespołami: „Zjednoczenie” Olsztyn, „Agrokompleks” Kętrzyn, „Pogoń” Łapy, „Dąb” Dąbrowa Białostocka i „Kociewie” Starogard Gdański. W rozegranych dwóch rzutach w marcu w Starogardzie Gdańskim i w czerwcu w Dobrym Mieście zwyciężali zawodnicy dobromiejscy. Wynik zespołu dobromiejskiego z pierwszego rzutu nie był najlepszy, ponieważ jeden z zawodników spalił podrzut. Natomiast przed swoją publicznością nasi zawodnicy pokazali klasę wygrywając większość kategorii wagowych i uzyskali rekordowy wynik 3271 pkt. Był to nie tylko najlepszy wynik dobromiejskich ciężarowców, ale i wszystkich zespołów walczących o II ligę. Po zakończeniu rozgrywek na poziomie międzywojewódzkim, Polski Związek Podnoszenia Ciężarów podsumował wyniki z wszystkich grup. Z podsumowania wynikało, że na startujących 50 drużyn zespół KS „Warfama” uzyskał doskonały trzeci wynik i możliwość udziału w turnieju barażowym o II ligę. Następnie dziesięć najlepszych zespołów podzielono na dwie grupy. Baraże zaplanowano w listopadzie w Ostrołęce i Wałbrzychu. Sześć zespołów z najlepszymi wynikami obu baraży uzyskiwało awans do II ligi. Aby osiągnąć cel trener Stanisław Gałązka intensywnie pracował ze swoimi podopiecznymi. 15 lipca 1977 r. zorganizował kolejny 2-tygodniowy obóz kondycyjny, na którym zawodnicy szlifowali formę. Następnie nasz zespół musiał odbyć długą podróż autokarem do Wałbrzycha na jeden z dwóch turniejów barażowych o wejście do II ligi. Jak wspomina kierownik sekcji - Henryk Mazurek, była to podróż autokarem wynajętym przez PGR Dobrze Miasto. Kiedy zajechali na miejsce autokar z logo i napisem PGR Dobrze Miasto wzbudził zrozumiałe zainteresowanie i zdziwienie, że jakiś PGR walczy o II ligę. Wkrótce okazało się, że przyjechali tam nieprzypadkowi zawodnicy. Listopadowy wyjazd na Dolny Śląsk okazał się owocny. Zespół KS „Warfama” zajął 3 miejsce z dobrym wynikiem 3150 pkt i uzyskał awans do II ligi. Wygrała „Legia II” Warszawa przed „Radomką” Radom. Najlepszymi zawodnikami naszego zespołu byli Mirosław Włodarski i Stanisław Gałązka, który postanowił wesprzeć swój zespół w tak ważnym momencie. Ponadto do tego sukcesu przyczynili się: Henryk Gałązka, Edward Jankowski, Ryszard Kowal, Tadeusz Gulbicki, Lech Piejda, Jerzy Ozimek, Czesław Waszkiel, Ryszard Ramuś, Marek Suchocki i Stanisław Misiukiewicz. Tak pisał o tym sukcesie W. Zachalski w grudniowym numerze „Głosu Warfamy” w 1977 r. : „Stanisławowi Gałązce i wszystkim zawodnikom składamy serdeczne gratulacje z nadzieją, że i w latach następnych przysparzać będą fabryce, jak i miastu wielu radosnych niespodzianek. Trud zawodników nagrodzony został awansem, z którego dumni są nie tylko wszyscy pracownicy Warmińskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, ale i całe społeczeństwo Dobrego Miasta. Na sukces złożyło się wiele czynników, z których jeden wydaje się być szczególnie istotny - opieka i pomoc udzielana ciężarowcom przez dyrekcję „Warfamy”. Dyrektor naczelny – Julian Zamojski, z-cy dyrektora -Tadeusz Ślimak i Grzegorz Grono nie od dziś dali się poznać jako prawdziwi przyjaciele sportowców. Zawsze znajdowali czas na załatwienie ich spraw. Kierownik sekcji Henryk Mazurek bez reszty angażował się w sprawy sekcji a bez jego rady i pomocy trudno wyobrazić sprawną działalność tej dyscypliny”. Następny rok rozpoczął się od mistrzostw województwa w podnoszeniu ciężarów, które rozegrano w styczniu w Olsztynie. Było to ostatnie przetarcie naszych

zawodników przed rozgrywkami II ligi. W marcu 1978 roku w Gdyni rozegrano pierwszy rzut rozgrywek II ligi. Zespół dobromiejski stanął przed bardzo trudnym zadaniem. Po pierwsze: za przeciwników miał renomowane zespoły, w których występowali zawodnicy z pierwszoligowym stażem, takie jak: „Flota” Gdynia, „Okęcie” Warszawa i „Olimpia” Elbląg. Po wtóre: przed inauguracją rozgrywek I i II ligi odbyło się spotkanie zarządów klubów KS „Warfama” i WLKS „Zjednoczenie”, na którym ustalono, że najlepszy zawodnik KS „Warfamy” Mirosław Włodarski przejdzie do zespołu pierwszoligowego, natomiast czterech zawodników „Zjednoczenia” zasili zespół drugoligowy. Po trzecie: większość zawodników zespołów przeciwnych nie musiała pracować. Zajmowali się tylko sportem. Nasi zawodnicy korzystali tylko z dwugodzinnych zwolnień z pracy w dniach treningów. W tych warunkach trudno było spodziewać się sukcesu. Zgodnie z przewidywaniami, w Gdyni zajęli 4 miejsce. Zwyciężyła „Flota” Gdynia przed „Okęciem” Warszawa, i „Olimpią” Elbląg. Byliśmy lepsi tylko od zawodników z Nowego Dworu Gdańskiego. Zespół dobromiejski uzyskał łącznie tylko 2627 pkt. Większość zawodników uzyskała wyniki poniżej oczekiwań, mimo że nikt nie spalił boju. Jedynie błyszczał Henryk Gałązka, który w wadze półciężkiej podniósł 265 kg (125+140) co dało 368 pkt. Następni zawodnicy uzyskiwali kolejno: Roman Zarębski 328 pkt w wadze półciężkiej 245 kg (105,140), Tadeusz Gulbicki 320 pkt w wadze średniej 230 kg (100,130), Lech Piejdak 310 pkt w wadze lekkiej 210 kg (95,115), Jerzy Ozimek 300 pkt w wadze średniej 220 kg (95,125), Lech Mojsiewicz 283 pkt w wadze średniej 222,5 kg (97,5,125), Krzysztof Piechnik 260 pkt w wadze piórkowej 175 kg (80,95), Bogdan Sadowski 230 pkt w wadze piórkowej 160 kg (70,90) i Marek Suchocki 228 pkt w wadze koguciej 145 kg (65,80). Zarębski, Mojsiewicz, Piechnik i Sadowski zostali przekazani ze „Zjednoczenia”. Słaby występ w Gdyni nie napawał optymizmem przed kolejnym rzutem rozgrywek, który miał miejsce w Dobrym Mieście w dniach 3-4 czerwca 1978 roku. Drugoligowy debiut przed własną publicznością nie udał się. Kilku zawodników spaliło swoje boje, co spowodowało, że zespół dobromiejski zajął ostatnie 5 miejsce ze skromnym dorobkiem 1825 pkt. W listopadowym numerze „Głosu Warfamy” z 1978 roku redaktor (Woj.) w artykule pod wymownym tytułem „Co dalej z ciężarami” pisze: „II liga ciężarowców jest już tylko wspomnieniem. Sukces podopiecznych Stanisława Gałązki, na który zawodnicy pracowali kilka lat, zaprzepaszczone zostały w okresie ostatnich kilku miesięcy. Do trzeciego a zarazem ostatniego rzutu w II lidze dobromiejscy sztangiści nie przystąpili. Po prostu zawodnicy przestali trenować, trudno bowiem pogodzić pracę z nauką w szkole z treningami. Ostatni raz o naszych reprezentantach usłyszeliśmy we wrześniu z okazji rozgrywanych mistrzostw województwa w kategorii młodzieżowej do 23 lat. Nasi zawodnicy wywalczyli dwa srebrne medale. Wicemistrzami okręgu zostali: Lech Piejdak w kategorii lekkiej i Jerzy Ozimek w kategorii średniej. Pierwszy zaliczył w dwuboju 187,5 kg, drugi - 215 kg. Zarówno Piejdak jak i Ozimek pracują w „Warfamie” i uczęszczają do Technikum Wieczorowego. Ponieważ nie byli zwalniani z pracy na treningi, musieli zrezygnować z treningów. Trzeba wreszcie sprawę postawić jasno. Albo ciężarowcom stworzy się podobne warunki, z jakich korzystają piłkarze, albo też skończyć z tą „ciuciubabką” i przekazać sekcję miejscowemu PGR-owi, który skłonny jest przejąć sztangistów, na bardzo dogodnych dla nich warunkach. Ciężarowcy są rozżaleni. Nie są zwalniani z pracy na treningi, brak dla nich funduszy na zorganizowanie zgrupowania. Z braku koks nie opalana jest siłownia. Trener Stanisław Gałązka nie załamał jeszcze rąk. Kończy obecnie dwuletni kurs trenerski II klasy. Jego zdaniem potrzeba obecnie przynajmniej dwóch lat, aby ciężarowcy „Warfamy” ponownie

dostąpili zaszczytu występowania w II lidze”. 21 grudnia 1978 roku Stanisław Gałązka zdał z wynikiem dobrym w Warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego egzamin na trenera II klasy państwowej. Podczas kursu miał okazję poznać i szkolić się z Waldemarem Baszanowskim i Zygmuntem Smalcerzem. Natomiast w Dobrym Mieście z treningów w sekcji podnoszenia ciężarów rezygnowali kolejni zawodnicy. Na początku 1979 roku trenowali tylko Mirosław Włodarski z Eugeniuszem Falkiewiczem, nie licząc kilku młodych którzy stawiali pierwsze kroki na pomoście. Ostatnie zawody, w jakich brali udział sztangiści „Warfamy” miały miejsce w Ostródzie w marcu 1979 roku. Były to mistrzostwa województwa w których wystartowało tylko dwóch naszych sztangistów: Mirosław Włodarski i Jerzy Ozimek. Mirosław Włodarski udowodnił swój prymat w wadze lekkociężkiej i wygrał znakomitym wynikiem w dwuboju – 300 kg (135+165). Jerzy Ozimek też uzyskał dobry wynik, ale zajął 3 miejsce w kategorii lekkiej podnosząc 202,5 kg (90+112,5). Te dwa wartościowe rezultaty przełożyły się na wyniki drużynowe, ponieważ „Warfama” co prawda zajęła ostatnie 4 miejsce, ale tylko przegrała o 1 punkt z „Agrokompleksem” Kętrzyn, który wystawił zawodników we wszystkich kategoriach wagowych. Wygrało „Zjednoczenie” Olsztyn przed „Mechanizatorem” Ostróda. W grudniu 1979 roku Stanisław Gałązka złożył rezygnację z pełnionych funkcji kierownika „Domu Stażysty” i trenera sekcji podnoszenia ciężarów. Rezygnacja ta oznaczała faktyczny koniec ośmioletniej działalności sekcji podnoszenia ciężarów. Ten okres ośmiu lat Stanisław Gałązka zapisał swoimi sukcesami jako trener, organizator i zawodnik. Dzięki jego pasji do podnoszenia ciężarów, pracowitości i ambicji zapisał się złotymi zgłoskami w historii dobromiejskich ciężarów. Jako trener odniósł ogromny sukces awansując do II ligi. Jako organizator rozwijał i upowszechniał podnoszenie ciężarów organizując pokazy oraz rywalizację na pomostach na poziomie okręgowym, krajowym i międzynarodowym. Sala widowiskowa „Warfamy” była świadkiem wielu zmagania ciężarowców. Na dobromiejskim pomoście podziwialiśmy najlepszych sztangistów z okręgu olsztyńskiego, z kraju i takich państw jak NRD i Bułgaria. Jako zawodnik wspierał swój zespół w najważniejszych momentach. Sukcesy jakie osiągał Stanisław Gałązka z dobromiejskimi sztangistami bierze swój początek z popularnością tej dyscypliny w latach 60-tych i sukcesach Ireneusza Palińskiego oraz Waldemara Baszanowskiego. Na fali tej popularności, kilku pasjonatów dobromiejskich już w 1962 roku zajęło się podnoszeniem ciężarów. A byli: to Andrzej Kubiński, Jan Gałązka – brat Stanisława i Krzysztof Jankowski. Wkrótce dołączyli do nich kolejni, w tym Stanisław Gałązka. Następnie dzięki wsparciu Mirosława Rekścia z LZS Lidzbark Warm. i Ludwika Jaczuna z WLZS „Zjednoczenie” Olsztyn, już w 1965 roku rozpoczęli rywalizację na pomostach. Kolejny ważny etap w rozwoju tej dyscypliny w Dobrym Mieście ma miejsce w 1972 roku, kiedy Stanisław Gałązka tworzy sekcję podnoszenia ciężarów przy KS „Warfama”. Zatrudnienie Stanisław Gałązki na stanowisku trenera sekcji i objęcie opieką sekcji przez kierownictwo zakładu było przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Po ośmiu latach, na początku 1980 roku sekcję rozwiązano. Szkoda, że tak szybko zakończyła się ta piękna przygoda Stanisława Gałązki z dobromiejskimi ciężarami. Podstawowym powodem tej sytuacji było to, że Dobrego Miasta nie jest stać na sport wyczynowy. Analogiczna sytuacja miała miejsce dokładnie 20 lat później w 1997 roku, kiedy siatkarze MKS Dobre Miasto awansowali do II ligi, co było porównywalnym sukcesem do ciężarowców. Tak jak ciężarowcy siatkarze też krótko cieszyli się II ligą. W obu przypadkach nikt nie podziękował trenerom i sportowcom za sukces jakim był awans do II ligi. Awans w obu przypadkach okazał się za to poważnym kłopotem dla kierownictwa „Warfamy”

i burmistrza Dobrego Miasta, którzy ponosili koszty utrzymania zespołów w II lidze oraz funkcjonowania sekcji.

Stanisław Gałązka zatrudniony został jako szkoleniowiec młodzieży w orneckiej filii I - ligowego MRKS Elbląg. Znalazł tam znakomite warunki treningowe, gromadkę chętnych adeptów tej dyscypliny oraz zrozumienie i poparcie Wojewódzkiej Federacji Sportu w Elblągu. „Dziennik Elbląski” pisał o Stanisławie Gałązka, jako o obiecującym szkoleniowcu i że pod jego wodzą MRKS Elbląg może być spokojny o narybek. Lata mijają a Stanisław Gałązka w dalszym ciągu jest bardzo aktywny. Będąc na emeryturze dużo pracuje. Uwielbia jeździć na rowerze i „morsować”. Na spotkaniu majowym podkreślał z dumą osiągnięcia swoje i kolegów. Może nie jest już tak sprawny fizycznie jak dawniej, ale dalej imponuje siłą woli i ambicją, tak jak wtedy kiedy na pomostach osiągał najlepsze wyniki.



Fot. 4 Stanisław Gałązka z prawej z Janem Leonowiczem (fot. Czesław Gawinkowski)

